

Solidarność

Co Tydzień

Nr 19 Rok II Wrocław, 10 czerwca 1992 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk



Wolą ogromnej większości narodu powstała "Solidarność". Naszym nadrzędnym celem było wyzwolenie kraju i narodu spod panowania komunizmu. Nastął czas dokończenia rewolucji "Solidarność".

Czeka nas najtrudniejszy Zjazd w historii Związku.

Delegatom na IV Krajowy Zjazd NSZZ "Solidarność" życzymy podejmowania trafnych decyzji zgodnie z wolą swoich członków zachowując solidarność w Związku.

Redakcja

Zarząd Regionu

8.06.1992 r.

Uchwały

W numerze:

- * Zarząd Regionu - 8.06.br
- * Obrady KK z dn. 4.06.br
- * Rozmowa z T. Wójcikiem
- * Przedzjazdowe oczekiwania
- * Wystąpienie sejmowe Marka Muszyńskiego
- * uchwały, listy, komunikaty

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk z goryczą i oburzeniem odnosi się do tych poczynań Prezydenta RP oraz Sejmu, które doprowadziły do odwołania Rządu Jana Olszewskiego i powołania na stanowisko Premiera Waldemara Pawłaka.

Poczynania te prowadzą do destabilizacji struktur państwowych, bez ukazania społeczeństwu wiarygodnej alternatywy.

Wylimitowanie z życia publicznego osób będących w przeszłości tajnymi współpracownikami UB i SB, stanowi zasadniczy warunek wiarygodności władz państwowych oraz samorządowych.

Bez spełnienia tego warunku pustymi sloganami pozostaną hasła o reformach i tworzeniu warunków, w których nasze państwo będzie mogło zapewnić obywatelom godziwe warunki życia i bezpieczeństwa.

Nie pozwolimy zaprzepaścić ideałów i wartości, o które walczyły pokolenia uczciwych Polaków.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zaniepokojony rozwojem sytuacji w Polsce zwraca się do Komisji Zakładowych, członków i sympatyków NSZZ "Solidarność" na Dolnym Śląsku o wywieranie nacisku na Sejm ws. pełnego wykonania uchwały Sejmu RP z dn. 28.05.1992 r. dotyczącej ujawniania agentów UB i SB.

W sytuacji, gdy siły postkomunistyczne przejęły władzę w kraju tylko ogólnospołeczny nacisk może odwrócić bieg wydarzeń.

Apelujemy też do sił politycznych wiernych ideałom, które stanęły u podstaw naszego ruchu o wzniesienie się ponad podziały i zjednoczenie sił do walki o dokończenie rewolucji "Solidarność".

Spór zbiorowy w DOKP. Norpol-Press przynosi zyski. Gorycz i oburzenie z poczynań Prezydenta. Wniosek o zjazd nad- zwyczajny odrzucony.

8 czerwca br. odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

Zgoda na spór zbiorowy

Jako pierwszy, po przyjęciu porządku obrad i protokołów z poprzednich posiedzeń, rozpatrywany był wniosek Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ "S" Regionu Dolny Śląsk o wyrażenie zgody na rozpoczęcie sporu zbiorowego z Dolnośląską Dyрекcją Kolei Państwowych. Uzasadniając wniosek wiceprzewodnicząca OSK podkreślała brak szczyrych intencji w działaniach dyrekcji. Mimo wcześniejszego zobowiązania DOKP do pełnej realizacji wszystkich postulatów zgłoszonych przez kolejarzów "Solidarność" oraz podpisanie protokołu uzgodnień, dyrekcja obecnie wycofuje się ze swoich obietnic.

Zarząd Regionu wyraził zgodę na wszczęcie sporu zbiorowego oraz na przeprowadzenie po 15.06.br. dwugodzinnego strajku ostrzegawczego w Dolnośląskiej OKP w przypadku nieuwzględnienia postulatów OSK.

Wychodzenie z "dołka"

tak można określić sytuację finansową spółki Norpol-Press, którą przedstawił obecny na posiedzeniu dyr. Zbigniew Kostecki. Mimo około 450 mln zł strat jakie przyniósł spółce rok 1991 dyrektor spółki z optymizmem patrzy w przyszłość. Jego zdaniem w roku bieżącym Norpol-Press powinien przynieść zysk netto w granicach 1,5 mld zł. W chwili obecnej miesięczny zysk oscyluje w granicach 150 mln zł. Zbigniew Kostecki stwierdził, że wynik finansowy spółki po I kwartale br. /370 mln zł zysku/ pozwalałby na pokrycie praktycznie całości strat za rok ubiegły, gdyby nie fakt, że kontrola przeprowadzona przez ZUS wykazała zaległości w odprowadzaniu składek /60 mln zł/ z tytułu ubezpieczeń dziennikarzy z "Dziennika Dolnośląskiego". Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi poprzedni zarząd spółki, a sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Wyprzedzając ewentualne pytania dyr. Kostecki stwierdził, że ZR jako wspólnik N-P nie poniesie kosztów z tytułu strat spółki, gdyż w całości pokryte zostaną one z jej zysku. Poinformował również członków ZR o wniosku skierowanym

* * * * *

1. Zarząd Regionu akceptuje w całości zażalenie Komisji Rewizyjnej w stosunku do wniosku grupy delegatów z dnia 18.05.1992 r., niespełniającego wymogów formalnych i oddala ww. wniosek o zwolnienie Nadzwyczajnego Zebrania Delegatów.

2. Zarząd Regionu postanawia na pierwszym swoim zebraniu we wrześniu br. podjąć decyzję o zwolnieniu Walnego Zebrania Delegatów Regionu Dolny Śląsk, w terminie nie później niż do 20 października.

Wrocław, 08.06.1992 r.

przez partnera norweskiego do sądu gospodarczego w sprawie rozwiązania Norpol-Pressu. *Będzie to proces bardzo trudny i długi, gdyż nie widać woli ugody z drugiej strony.*

Odpowiadając na szereg pytań dotyczących m.in. zasadności zatrudniania dziennikarzy "DD" mimo decyzji o wstrzymaniu jego wydawania oraz możliwości ponownego uruchomienia gazety stwierdził: *nowa gazeta może być wydawana dopiero wówczas, gdy nie będzie to zagrażało finansom spółki. Najwcześniejszy termin to jesień br., nie wykluczam jednak, że zostanie on przesunięty. Natomiast brak możliwości finansowych na jednoczesne zwolnienie całego zespołu redakcyjnego legł u podstaw decyzji o jego stopniowej redukcji.* Z. Kostecki potwierdził również wcześniejsze informacje, że Ryszard Czarnecki przestał pełnić funkcję redaktora naczelnego i obecnie pozostaje członkiem zarządu spółki.

Na wniosek Z. Śliwińskiego członkowie ZR otrzymają pisemne sprawozdanie nt. sytuacji ekonomicznej spółki.

Szok w Klubie "Solidarności"

Na oczach całego społeczeństwa siły zwane postkomunistycznymi sięgnęły po władzę - powiedział poseł Marek Muszyński na wstępie relacji z pracy w Sejmie. W opinii solidarnościowego posła szaleńczy pośpiech w jakim odbyło się odwołanie Premiera Olszewskiego spowodowany był obawą wynikającą z decyzji Sejmu o ujawnieniu agentów UB i SB oraz zmianami jakie następowały w filozofii rządzenia w najwyższych organach władzy. Zapewnił zebranych, iż nie jest ujęty na liście agentów oraz poinformował, że wbrew dyscyplinie klubowej głosował przeciwko odwołaniu rządu.

Z Klubu "Solidarności" na liście przedstawionej przez MSW znalazł się jeden poseł oraz trzech senatorów. Jednak już po kilku godzinach wyjaśniono pomyłkę w sprawie jednego z senatorów /zgodne były imię i nazwisko oraz miejscowość, z której senator pochodzi, różne okazały się jedynie daty urodzenia/ co oficjalnie po-

twierdził minister Macierewicz. Obecnie w Klubie "S" powołano komisję, która zajmie się wyjaśnianiem zarzutów o współpracę w stosunku do pozostałych osób.

Poseł Marek Muszyński wyjaśniał następnie, że przedstawione przez MSW listy stanowią syntetyczną informację nt. tego czym MSW dysponuje w sprawie osób na nich umieszczonych. Na listach znajdują się osoby, które własnoręcznie podpisały tzw. TW /tajny współpracownik/ lub wyraziły zgodę na współpracę z wywiadem lub kontrwywiadem. Na dossier składają się m.in. informacje o dacie rejestracji, pseudonimie i zachowanych materiałach /np. teczki pracy zawierające plon działalności agenta/. Informacje jakoby dowód współpracy stanowiły tzw. "lojaliki" lub protokoły z przesłuchań *mają na celu jedynie rozmydlenie rzeczywistości.*

Mimo zniszczenia w okresie trzech ostatnich lat około 600 tys. teczek, system ewidencjonowania współpracowników wyklucza praktycznie możliwość "wrobienia" kogokolwiek. Obecnie pojawiają się fałszywe listy, których jedynym celem jest *skompromitowanie idei ujawniania agentów.*

Relacjonując spotkanie parlamentarzystów "S" z Prezydentem i Premierem Olszewskim poseł Marek Muszyński stwierdził, iż *Prezydent nie miał właściwie żadnych argumentów na obronę kandydatury W. Pawłaka na stanowisko premiera.*

Na zakończenie Marek Muszyński poinformował, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni powinna zostać wniesiona inicjatywa ustawodawcza w sprawie ustawy dekomunizacyjnej. Dotychczasowe opóźnienie spowodowane było stanowiskiem Klubu, który nakazywał jej wstrzymanie ze względu na niedoskonałość projektu.

Gorycz i oburzenie

wywołały wśród członków ZR te poczynań Prezydenta RP oraz Sejmu, które doprowadziły do odwołania rządu Jana Olszewskiego i powołania na stanowisko Premiera W. Pawłaka. Znalazło to wyraz w uchwale ZR, którą publikujemy obok. Ponadto Zarząd Regionu zwrócił się do Komisji Zakładowych, członków i sympa-

tyków NSZZ "Solidarność" o wywieranie nacisku na Sejm ws. pełnego wykonania uchwały Sejmu RP z dnia 28.05.1992 r. dotyczącej ujawnienia agentów UB i SB /uchwała w numerze/.

Kończąc dyskusję w tej sprawie Antoni Lenkiewicz wyraził przekonanie, że *ta przegrana bitwa może być jednocześnie początkiem zwycięstw*. Wiele zależy od decyzji zbliżającego się Zjazdu Krajowego.

Skreśleń nie będzie

przynajmniej do następnego posiedzenia ZR. Po wysłuchaniu informacji skarbnika ZR nt. wykonania uchwały z 13.05.br. ws. skreślenia organizacji zakładowych niepłacących składek oraz długiej i momentami gorącej dyskusji, w której padało wiele wzajemnych oskarżeń, ZR postanowił odłożyć podjęcie decyzji na posiedzenie w lipcu.

Na zebraniu obecny był przewodniczący KZ w PZL "Hydrał" Józef Świca /od stycznia br. brak wpłat do ZR/, który wy-

jaśnił przyczyny tego stanu rzeczy oraz zobowiązał się do uregulowania wszelkich zaległości do końca lipca br.

Wniosek oddalony - zjazd w październiku

Punktem obrad, na który czekało wielu członków ZR było rozpatrzenie wniosku o zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów naszego Regionu. W tej sprawie Regionalna Komisja Rewizyjna na wniosek prezydium ZR zajęła stanowisko, w którym stwierdzono szereg uchybień natury formalnej w złożonym wniosku. Wskazywano m.in. na bałagan panujący na listach z podpisami delegatów domagających się zjazdu. W trakcie dyskusji odczytano list, w którym sygnatariusz wniosku o zwołanie zjazdu stwierdza, że podpisywała listę obecności /na spotkaniu w Archimedesie - przyp. jr/, a nie wspomniany wniosek. Ostatecznie ZR przyjął uchwałę o oddaleniu wniosku o zwołanie Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów. Jednocześnie na

wniosek P. Bogusławskiego ZR postanowił, że na pierwszym swoim zebraniu we wrześniu br. podejmie decyzję o zwołaniu Walnego Zebrania Delegatów, nie później niż do 20 października br.

Spokojny koniec

Bez większych przeszkód przyjęta została uchwała upoważniająca członka prezydium ds. Sekcji Branżowych do udzielania pełnomocnictw dla Sekcji szczególnej regionalnego celem prowadzenia negocjacji w zakresie interesów branży. Pełnomocnictwa udzielane będą po akceptacji Prezydium ZR. W przypadku odmowy Sekcji przysługuje prawo odwołania do Zarządu Regionu. Wyrażenie zgody na wejście w spór zbiorowy i zorganizowanie strajku nadal pozostaje w gestii Zarządu Regionu.

Następne posiedzenie odbędzie się 6 lipca br.

jr

Wiersz okolicznościowy

wieść o prawdziwej ojczyźnie

(Na Cześć IV Zjazdu Krajowego NSZZ "Solidarność")

łąko niezmiernona
orko chlebna
podniebna poezjo
kraino ciepłych domostw
ziemio nasiąkła rosą łez
jesteś nie doczytana

złote księgi mieszcza święte słowa
wawelskie dworzyszczce z widokiem na Wisłę
do niemych nie dociera oczu
werble ni dzwony nie sięgają w głąb
uszu zniewolonych blekotem obcości

ojczyzno pokryta miniaturą
skrętami jarmarku
błahotą fasad tapetą marazmu
odezwuj się echem praojców
aż pokolenia porzucą łupiny
po zieleń sięgając honoru

Leon Krzemieniecki

Prezydium KK

3.06.1992 r.

3 czerwca br. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

1. Przyjęto stanowisko, zalecające Klubowi Parlamentarnemu NSZZ "Solidarność" poparcie w głosowaniu ustawy budżetowej, w formie gwarantującej pracownikom sfery budżetowej waloryzację płac ze skutecznością od 1 maja br. Środki przeznaczone początkowo na tę waloryzację a przesunięte w projekcie ustawy budżetowej na inne cele, powinny być w budżecie uzupełnione z rezerwy Prezesa Rady Ministrów.

2. Skierowano wniosek do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" z prośbą o sformułowanie wniosków mniejszości do ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu. Na mocy wnioskowanych zapisów, w wyniku rokowań między związkami zawodowymi a właściwymi ministrami ulgi przejazdowe mogłyby zostać utrzymane bądź wprowadzone przez przewoźnika lub wykupione od przewoźników przez innych pracodawców.

3. Omówiono sprawy branżowe:
- negocjacje Krajowej Sekcji Oświaty NSZZ "Solidarność" w Ministerstwie Edukacji Narodowej,
- manifestację kolejarzy.

4. Omówiono problemy związane z organizacją IV KZD.

Rzecznik Prasowy
Andrzej Adamczyk

Gdańsk, 04.06.1992 r.

Przedostatni raz spotkali się na obradach członkowie Komisji Krajowej w Gdańsku w dniu 4.06.1992. Przyjęto stanowisko ws. złamania ustaleń negocjacyjnych z rządem; uchwałę dyscyplinującą Krajową Sekcję Kolejarzy w wyniku udziału w manifestacji w Warszawie oraz uchwałę ws. głosowania nad wotum nieufności dla Rządu.

Andrzej Wieczorek przedstawiając efekty negocjacji w sprawach gospodarczych takich jak: oddłużanie przedsiębiorstw, utworzenie instytucji Skarbu Państwa, określenia zasad udzielania kredytów inwestycyjnych oraz odejścia od "popiwku" wskazał na brak wspólnego dokumentu wypracowanego przez ministerstwa przemysłu, przekształceń własnościowych i finansów. Niedotrzymanie terminów negocjacji Związek oprostował, chociaż tuż przed rozpoczęciem obrad materiały z rządu napłynęły. W kontekście obecnej sytuacji politycznej nie będzie wiadomo z jakim rządem przyjdzie nam je omawiać. Barbara Niemiec podkreśliła z zaniepokojeniem, że sprawy gospodarcze są traktowane przez ugrupowania polityczne jako karta przetargowa w grze o władzę. Rząd w ustalonym terminie nie przedłożył projektów i nie poinformowano KK o przyczynie opóźnienia.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" przyjęła w formie kategorycznego sprzeciwu stanowisko wobec złamania ustaleń negocjacyjnych w sprawach gospodarczych, grożąc nawet strajkiem generalnym.

Za - przeciw lub wstrzymać się od głosu

Jak ma się zachować Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" w czasie głosowania nad wotum nieufności dla rządu?

Marian Krzaklewski oceniając upływającą kadencję uznał za sukces Związku nie popieranie żadnego z ugrupowań politycznych, tym samym Związek zachował niezależność polityczną. W wyniku sondażu 69% opowiedziało się za warunkowym poparciem dla rządu i to tylko w konkretnych sprawach, gdy istnieje szansa zawarcia umowy społecznej i jej szybka realizacja.

Maciej Jankowski stwierdził, że niezależność nie powinna oznaczać przyjęcia braku postawy. "Nam nie zależy na obaleniu tego rządu natomiast sprzeciwiamy się sposobowi postępowania danej klasy politycznej. Mamy poważne zarzuty wobec tego rządu za niedotrzymanie terminu umów i ich realizacji".

Janusz Pałubicki zauważył, że działacze są jednomyślni, gdy chodzi o zwalczanie totalitaryzmu, natomiast "spluralizowanie" polityczne członków, gry polityczne bądź popieranie konkretnych ugrupowań politycznych może spowodować napięcie wewnątrz Związku. Zaproponował by nie

zajmować stanowiska.

Ostateczne po dyskusji Komisja Krajowa uchwaliła, aby Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" wstrzymał się od głosu.

Niekompletne sprawozdanie

Marian Krzaklewski omówił sprawozdanie z działalności KK mijającej kadencji. Nie było ono kompletne, gdyż nie wszystkie zespoły na czas je przygotowały. Kadencja obejmuje okres działalności Związku do czasu wyboru Lecha Wałęsy na urząd Prezydenta, następnie kierowania pracami KK przez Lecha Kaczyńskiego oraz Mariana Krzaklewskiego. Skład Komisji Krajowej także ulegał zmianom, wiele osób złożyło rezygnację w trakcie kadencji. Podobnie skład Prezydium zmieniał się i tę funkcję pełniło 6 wiceprzewodniczących. KK obradowała 36, a Prezydium 90 razy. Sprawozdanie będzie uzupełnione wieloma załącznikami. Przy opracowaniu skorzystano z materiałów archiwalnych, istnieje tylko ciągłość w sprawach finansowych, gdyż Skarbnik się nie zmieniał. Sprawozdanie będzie zawierać opis wydarzeń, efekty rozmów z rządem pracę zespołów KK, zmiany personalne, główne problemy Związku między zjazdami i sprawozdanie finansowe. Liczba członków Związku regularnie płacących składki wynosi 1.800.000.

W dyskusji zwracano uwagę na duży stopień ogólności sprawozdania, padały propozycje redakcji poszczególnych akapitów, zalecano, by bardziej uwypuklić sukcesy Związku jak i porażki, tłumacząc ich tło polityczne.

W głosowaniu przyjęto projekt sprawozdania z działalności KK z propozycjami poprawek, przyjęto także sprawozdanie finansowe Skarbnika.

Kolejarze pod pręgierzem

Andrzej Steczyński odpowiedzialny za branżę w KK przypomniał tło konfliktu z Krajową Sekcją Kolejarzy. 13 maja br. podpisano wspólne wystąpienie 5 central związkowych do parlamentu ws zniesienia ulg w przejazdach na PKP dla kolejarzy i ich rodzin.

Następnie Sekcja wzięła udział w manifestacji w Warszawie razem ze związkami postkomunistycznymi bez zezwolenia KK.

A. Steczyński wyraził także swoje niezadowolone w negocjacji, w których uczestniczył K. Mamiński - przewodniczący Sekcji, który nie reprezentował stanowiska całego Związku.

B. Niemiec przypomniała, że sprawa ulg przejazdowych była przedmiotem obrad i KK przyjęła w tej sprawie stanowisko, w którym brano w obronę wszystkie grupy zawodowe zainteresowane ulgami na PKP. Nastąpiło także złamanie strategii Związku w kontaktach z innymi centralami związkowymi. Wspólna manifestacja i zbratanie się kolejarzy z komunistami są naganne. "Jeśli tak ma wyglądać "Solidarność", gdy każdy gra o własne interesy, to lepiej jest sobie powiedzieć na IV KZD, że "Solidarności" nie ma". To co oni zrobili jest dowodem wprost, że "Solidarności" nie ma" - zakończyła.

J. Smagowicz przypomniał, że kiedy jest się członkiem KK to przestaje się być "branzystą". Sekcja pogwałciła uchwały KKW nr 3/89, 5/89, KK 22/90, 68/90, 88/90. Oceniając efekty manifestacji stwierdził, że w TV widział Oleksego, Zaborowskiego "naszych nie widziałem". Ktoś to odpowiednio wykorzystał i jest to dowód na to, "jak nami grają".

Kol. Dąbrowski wykażął się nieznajomością statutu, gdy zapytał jakie prawo związkowe zostało naruszone. Na śmiechy i pouczenia z sali odpowiedział: "Nie muszę go znać, to nie jest książeczka do nabożeństwa". Kontynuując mówił: "Co KK zrobiła żeby tych ludzi bronić? Kol. Mamiński występował w interesie swojej branży i nie wyobrażam sobie, by występował w interesie całej Polski. Ludzie Związku są osamotnieni, ja mu się wcale nie dziwię, że szukał pomocy w innych centralach związkowych. Gdy oni biją się o swój własny interes i nie mają pomocy KK, to uważam, że nie stało się nic złego".

Kol. Kwieciński wypowiadając się jako człowiek z branży powiedział, że na dole jest wrzenie, nie był pewny, czy dobrze postąpił kol. Mamiński, jako członek KK powinien widzieć interes całego Związku ale nie dziwi mu się, że tak zrobił. Wyraził obawę aby "Solidarność" nie zamieniła się w OPZZ. Jeśli każdy będzie szarpać coś dla siebie zapominając o solidarności to już nie będzie NSZZ "Solidarność". Na przyszłość należy zastanowić się co zrobić z

sekcjami branżowymi, żeby sytuacja się nie powtórzyła".

A. Wieczorek uogólnił problem na postępowanie innych sekretariatów sekcji krajowych w przeszłości, jak również na problem funkcjonowania związku w zakładach, w których jest ich wiele i kiedy łączą je wspólne interesy.

K. Mamiński - przewodniczący Krajowej Sekcji Transportu stwierdził, że ocena manifestacji jest jednostronna, a jego udział w negocjacjach z komisją handlu i usług oceniał pozytywnie. Na swoją obronę przeczytał fragmenty oświadczeń okręgowych sekcji kolejarzy w sprawie bezpłatnych przejazdów na PKP. Wspólne stanowisko w tej sprawie z innymi centralami związkowymi poprzedzone zostało przyjęciem go na szczeblu zakładowym. "Można karcieć, można zrobić sabat czarownic, tylko uderzmy się w piersi. Podejmujemy stanowiska, uchwały, protestujemy, grozimy, a karawana idzie dalej, a my tylko jak psy szczekamy. Obradujemy o tym czy rząd ma być, czy nie. Działacz związkowy każdego szczebla powinien reprezentować interesy członków Związku. Dla mnie Związek buduje się od dołu. Mam reprezentować to, co nakazuje mi większość. A ta powiedziała: Mamiński - diabie Iwanie masz zrobić tak. I ja tak

zrobiłem. Jeżeli uważacie, że te 70 tys. członków Związku nie ma racji, to podejmijcie decyzję o wykluczeniu, rozwiązaniu Sekcji. Tylko miejcie świadomość, żeby ten kamyk nie ruszył lawiny."

M. Krzaklewski przypomniał, że nie było formalnego wystąpienia sekcji krajowej o tę akcję i pozwolenia na jej odbycie. Po raz pierwszy od 12 lat doszło na szczeblu centralnym do współpracy z ex komunistami, do powołania wspólnej reprezentacji międzyzwiązkowej. "Istniała możliwość zrobienia własnej, dużej akcji całego Związku, bez tych komunistów i byłaby to dobra solidarnościowa akcja. Powiedz szczerze Krzysztofie, dlaczego formalnie nie wystąpiliście o nią, nic nie stało na przeszkodzie aby ją zorganizować. Mielibyśmy wtedy czyste konto."

K. Mamiński: "Wszystko mogliśmy, mogliśmy, tylko faktem jest, że kolejarze to zrobili, a Związek "Solidarność" nie. Byśmy, żeśmy, a jak się zrobi, to dostaje się w czapę."

J. Pałubicki stwierdził, że nikt nie kwestionuje potrzeby zrobienia akcji, gdy tego żądają członkowie Związku. Nie jest prawdą, że Sekcja zadbała o interes związkowców, gdyż podjęła się działań z komunistycznym związkiem z powodów bliżej nie wyjaśnionych. Wystąpili przeciw Statutowi, uchwałąm i jest to bezdyskusyjne.

Akcję obronną można było zrobić zgodnie z interesem Związku. Wniósł o skreślenie Sekcji z rejestru, co praktycznie oznacza powtórne wybory na szczeblu centralnym. Wtedy "kolejarze będą mieli utrudniony kontakt z OPZZ".

W dalszej dyskusji zgodzono się z tym, że Zjazd powinien jasno określić sankcje jakie należy nałożyć na tych, co łamią Statut. Padło pytanie czy Związek będzie bronił nadal swojej tożsamości, czy nie. Zwracano uwagę na niebezpieczeństwo "kumania się" z komunistami już na szczeblu zakładowym i wzywano.

M. Krzaklewski wyjaśniał zarzuty, które padły pod adresem Sekcji Górniczej, robotników rolnych. Jego zdaniem "Zjazd powinien określić granice tożsamości Związku, gdzie przebiegają granice współpracy z innymi, kto ma o tym decydować, oraz gdzie nie powinno być współpracy".

Na konkretne pytanie J. Pałubickiego "kiedy zostało wysłane do Prezydium pismo z wnioskiem o akcję protestacyjną", K. Mamiński nie odpowiedział.

KK przyjęła na wniosek J. Hałasę uchwałę dyscyplinującą Krajową Sekcję Kolejarzy NSZZ "Solidarność".

Michał Bieganowski

Stanowisko ws. złamania ustaleń negocjacyjnych

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wyraża kategoryczny sprzeciw wobec traktowania problemów gospodarczych kraju jako karty przetargowej w prowadzonej przez ugrupowania polityczne walce o władzę. W efekcie, mimo uzgodnionych w negocjacjach z naszym związkiem terminów, nadal nie przygotowano rozwiązań prawnych dla problemów o tak zasadniczym znaczeniu jak: oddłużanie przedsiębiorstw, utworzenie instytucji skarbu państwa, zasady dzielenia kredytów inwestycyjnych, odejście od "popiwku".

Pogłębia to kryzys gospodarczy, niszczy Polski przemysł, uniemożliwia jego restrukturyzację i potęguje ubóstwo społeczeństwa.

Przedłużanie się obecnej sytuacji zmusi nasz związek do wykorzystania wszystkich dostępnych środków, aż do strajku generalnego włącznie, celem wyegzekwowania działań władz państwowych na rzecz odbudowy polskiej gospodarki i poprawy poziomu życia społeczeństwa.

Głosowanie nad wotum nieufności

Uchwała KK nr 235/92

ws. głosowania KP NSZZ "S"

KK NSZZ "Solidarność" zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidar-

ność" o wstrzymanie się od głosu podczas głosowania nad wotum nieufności dla Rządu.

Odpowiedź ma pismo Porozumienia Komisji Zakładowych

z dnia 2.06.1992 r.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" informuje, iż w związku z końcem kadencji w dniu 11.06.1992 r. obecnych władz związku wszelkie decyzje dotyczące składu zespołów KK oraz zespołów negocjacyjnych będą podejmować władze Związku wybrane na IV Zjeździe Solidarności. Do czasu rozpoczęcia Zjazdu przewidujemy tylko negocjacje zespołu polityki społecznej w dniu 6.06.1992 r. Uchwała KK w sprawie rekompensat wzrostu kosztów utrzymania wynikłych ze wzrostu cen nośników energii i skutków wzrostu podatku obrotowego.

W związku z powyższym wniosek Wasz kierujemy do KK nowej kadencji.

Powyższa odpowiedź dotyczy wniosku Przedstawicieli Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" zwracającego się do Komisji Krajowej z dnia 2.06.1992 r. o zasilenie zespołu negocjacyjnego KK ds. przemysłu delegatami z zakładów przemysłowych: Huty "Sędzimira" - W. Kieljan, Kopalni "Wujek" - J. Wartak, Huty "Warszawa" - Z. Rogulski, HPP "Cegielski" - M. Lenartowicz, Stoczni Gdańskiej - R. Gałęzewski oraz trzech doradców.

Uchwała nr 236/92

ws. manifestacji SK Kolejarzy

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" uznaje za naganną postawę Krajowej Sekcji Kolejarzy, która utworzyła wspólną reprezentację razem z postkomunistycznymi entralami związkowymi i przeprowadziła niezgodną z Komisją Krajową NSZZ "Solidarność" manifestacją uliczną.

W ocenie Komisji Krajowej organy przedstawicielskie sekcji kolejarzy przekroczyły swoje uprawnienie określone statutem i uchwałami KK. Udzielając nagany zobowiązuje się organy przedstawicieli Sekcji Krajowej Kolejarzy do wycofania się z podpisanego 13 maja br. porozumienia, jak również z utworzonej wspólnej reprezentacji międzyzwiązkowej.

Niepodporządkowanie się powyższej decyzji spowoduje skreślenie Sekcji z Krajowego Rejestru struktur branżowych.

Jednocześnie Komisja Krajowa przypomina, że "Solidarność" jest sygnatariuszem deklaracji z 5.03.1992 r. przyjętej przez demokratyczne związki zawodowe Europy Środkowej i Wschodniej, która mówi, iż warunkiem podjęcia jakiegokolwiek współpracy z postkomunistycznymi związkami zawodowymi jest sprawiedliwy podział majątku związkowego oraz przeprowadzenie przez nie wyborów.

Gdańsk, 4.06.1992 r.

Na parę dni przed IV Krajowym Zjazdem Delegatów NSZZ "Solidarność" zwróciliśmy się do Przewodniczących Komisji Zakładowych (nie będących delegatami na Zjazd), z pytaniem: "Czego oczekują od tego Zjazdu?"

Głównie interesowały nas dwie sprawy: ich poglądy na strukturę Związku i podział składek członkowskich.

Poniżej zamieszczamy te wypowiedzi dedykując je delegatom na Zjazd. (JR, AS)

Józef Nowotny (Fadroma)

Myślę, że najważniejsza sprawa to struktura. Regiony się przeżyły, opowiadałbym się za strukturą branżowo - regionalną. Podobnie z podziałem składki członkowskiej, może ona ulec zwiększeniu, ale pod warunkiem, że wzrost będzie przeznaczony na dofinansowanie branż, a nie struktur regionalnych.

Kolejny problem to bezrobocie. "Solidarność" jakby go nie zauważyła w porę i to się ciągnie do dzisiaj. Wiąże się to jeszcze z czymś innym - Parasol ochronny był błędem. Związek od początku był i jest lekceważony.

Patrząc dalej. Powinniśmy zadbać o uatycznienie posłów z "Solidarność". Przykładem niech będzie ustawa o podatku dochodowym; składki członkowskie są jak gdyby podwójnie opodatkowane - płaci pracownik, który je płaci i ten, który pobiera je w formie zasiłków (wyjściem byłoby zwolnienie zapomóg i zasiłków losowych od podatku).

Na zakończenie mogę jeszcze tylko dodać, że absolutnie niedopuszczalne jest wiązanie się działaczy związkowych z jakimikolwiek partiami politycznymi.

Wiktor Stasik (FAT)

"Dokończyć rewolucję »Solidarność«" - to dobre hasło. Sytuacja polityczna zmienia się i to na gorsze (rozmowa przeprowadzana była po upadku rządu J. Olszewskiego - AS). Związek musi mieć jasny program. Warunki polityczne nie mogą się odbijać na działalności Związku, dlatego na początku powinniśmy uporządkować własne podwórko począwszy od KK. Być może powinniśmy zastanowić się nad strajkiem generalnym.

Wracając do propozycji zmian to uważam, że tyle jest jeszcze problemów ogólnych, że powinniśmy stworzyć strukturę terytorialno - branżową. Branże mają silne tendencje do samodzielności, a kraj jest biedny i tę biedę powinniśmy dzielić równo. Przy branżach moim zdaniem działaczom bardziej chodzi o stołki niż interes ludzi. Co do składek, to sprawa jest bardziej skomplikowana. Wielu ludzi z zakładów cierpi biedę i Związek musi im

Przedjazdowe oczekiwania

pomagać, choć dostrzegamy również potrzeby Związku nowego typu z silną bazą ludzką i materiałową. Być może stosunek 60% w KZ, 40% do ZR, KK i branż byłoby wyjściem na dziś. Uważam też, że Komisje Zakładowe powinny lepiej wiedzieć na co płacą i znać ceny np. szkoleń by potem lepiej egzekwować to od swoich członków.

Andrzej Dąbrowski (Uniwersytet Wrocławski)

"Mam nadzieję, że nie będzie to ostatni zjazd »Solidarność«" bo jeżeli na Zjeździe nie dojdzie do zaspokojenia i zrozumienia oczekiwań ludzi to może być różnie.

Napewno potrzebna jest nowa struktura Związku i moim zdaniem powinna być to struktura branżowo - regionalna. W chwili obecnej struktura regionalna jest już nieefektywna, Związek się rozplywa. Powinny być to jednak zmiany ewolucyjne, a nie żadna rewolucja. Rola branż powinna się stopniowo zwiększać. Być może doprowadzi to do wytworzenia "regionalnych monokultur" (np. górniczy na Górnym Śląsku).

Wraz ze wzrostem ubranżowienia może wzrosnąć część składki (nawet do 50%) odprowadzana z Komisji Zakładowych. Obecne kłopoty finansowe sekcji poważnie utrudniają ich działalność.

Uważam też, że do głosu powinni dochodzić ludzie młodzi, których Związkowi najbardziej brakuje. Zjazd nie powinien definitywnie zamykać swoich obrad, jesteśmy na etapie przekształceń i może się okazać, że za rok (może wcześniej) będzie wskazane jego ponowne zwołanie.

Czesław Malczewski (Wiceprzewodniczący KZ UWr)

Komisja Krajowa powinna przekazywać parlamentarzystom z Klubu NSZZ "Solidarność" to, co mówimy na dole. KK powinna silniej oddziaływać na nasz Klub.

Wzmocnienie branż może ostudzić zapał małych regionów do wolt.

Delegaci powinni rozsądnie gospodarować składką członkowską. Decyzje w sprawach finansowych mogą zdecydować o tym, że po Zjeździe, ludzie po prostu przestaną płacić składki.

Zygmunt Jakubczyk (WPEC Wałbrzych)

Problemem numer 1 w Związku jest demokracja. Nie wolno nam o tym zapominać, o to walczyła "Solidarność" od początku, a teraz często się tego nie przestrzega. Jako przykład mogę podać uchwałę dotyczącą niedopuszczania do kandydowania na Zjazd Związku ludzi, którzy byli w PZPR po

13.12.1981 r., a zostali wyrzuceni z niej za popieranie "Solidarność" i domaganie się przestrzegania prawa.

Co do struktury, to nie jestem przekonany do branż. Sekcja ciepłownictwa, do której należymy nie ma nam zbyt wiele do zaoferowania.

Jeśli zaś chodzi o podział składki to byłbym gotów opowiedzieć się "za", pod warunkiem, że będzie dokładnie wiadomo na co te pieniądze zostaną przeznaczone.

Józef Gorczycki (KWK "Nowa Ruda")

Na Zjeździe powinno nastąpić wzmocnienie branż, opowiadałbym się za strukturą branżowo - regionalną. Statut powinien zostać odpowiednio dostosowany do rzeczywistości.

Składki należy pozostawić bez zmian. Pieniądze odprowadzane do Regionów są często źle wykorzystywane.

Jeżeli zachodzi taka potrzeba to powinniśmy (i zawsze możemy) się dogadywać między sobą tzn. duże zakłady z wspierającymi, służbą zdrowia, szkołami itp.

Jerzy Kaźmierski (Browar Piastowski)

Związek powinien bardziej zająć się sprawami robotniczymi, bo tego nie czujemy. Mniej polityki. Brakuje nam działaczy szczebla podstawowego i nie tylko, nie mamy dobrej reprezentacji na zewnątrz.

Jeśli chodzi o podział składki zdanie Komisji Zakładowej jest jednoznaczne. Uważamy, że powinna ona pozostać bez zmian.

A fundusze strajkowe, pomocy bezrobotnym?

"Dopóki kogoś nie uderzyli, to go nie boli". Zakład stoi nieźle, prywatyzujemy się, nie bez problemów, ale z pewnymi widokami na przyszłość. Nie ma zwolnień, a nawet myślimy o nowych przyjęciach do pracy.

Zmiany strukturalne powinny zmierzać w kierunku branż. Nie czujemy dostatecznej opieki ze strony Zarządu Regionu. Korzystamy ze szkoleń, korzystaliśmy z pomocy prawnej, ale czasy się zmieniają i uważam, że struktura powinna być branżowo - terytorialna. Nie twierdzę, że nie będzie problemów. Np. nasz zakład powinien być w branży piwowarskiej, ale przecież nie mała grupa wśród pracowników to kierowcy i nie tylko. Myślę jednak, że federacja branż nie straci charakteru "Solidarność".

Notowali: Jacek Rugieł
i Adam Samuel

W Warszawie odbyło się spotkanie w Klubie Parlamentarnym NSZZ "S" przewodniczących zarządów regionów z posłami i senatorami.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy Klubu, gdyż z różnych powodów Klub poczuł się osamotniony. Obecnie przygotowywanych jest wiele projektów ustaw, które mogą interesować Związek. Także ze względu na pewien kryzys polityczny w państwie posłowie chcieli znać stanowisko Związku w tej sprawie. Nasza opinia pozwoli im podejmować trafniejsze decyzje. Mówiliśmy także o informacji, o konieczności nawiązania ściślejszego kontaktu posłów ze swoimi regionami i Klubu z Komisją Krajową.

Czy współpraca Klubu i Komisji Krajowej jest zadawalająca?

Jest ciągle niezadawalająca a wymiana informacji jest za słaba. Uzgodniliśmy, że posłowie organizować będą swoje biura poselskie przy macierzystych Zarządach Regionów. Systematycznie i wręcz instytucjonalnie otrzymywać będą uchwały i inne dokumenty z regionów, a także regionalną prasę związkową. Poruszaliśmy problem politycznego oblicza naszego Klubu w parlamencie. Zaakceptowano moją propozycję mówiącą o tym, że posłowie są niezależni w podejmowaniu decyzji, gdyż każdy z nich głosuje indywidualnie, zgodnie ze swoim sumieniem. Natomiast Związek oczekuje od Klubu działań zgodnych z uchwałami KK i w przypadku, gdy będą one ignorowane przez Klub, to Związek może wycofać im swoje poparcie.

Klub Parlamentarny NSZZ "S" stanowią tylko 5% w parlamencie i zawsze będą przegłosowywani. Ich siła i skuteczność objawia się w pracach poszczególnych komisji sejmowych. Moc naszej reprezentacji parlamentarnej i jej skuteczność upatrujemy w inicjatywie ustawodawczej, opracowywaniu projektów ustaw sejmowych.. Posłowie zauważyli, że o ich względy zabiegają inne partie polityczne. W czasie spotkania pojawił się problem granicy politycznego zaangażowania Związku. Związek nie może zrezygnować z oddziaływania politycznego - rozumiem to jako wpływ na kształtowanie oblicza państwa, systemu ekonomicznego i społecznego. Natomiast zdecydowanie powinien odciąć się od prowadzenia polityki personalnej. Nasze samoograniczenie się powinno być demonstracją siły Związku, świadczącym o świadomym powstrzymaniu się w sferze polityki od takich decyzji. Jest to pierwszy krok w budowaniu demokracji. Gdybyśmy jednak zdecydowali się przekształcić zjazd krajowy w zjazd

Przed Zjazdem o Regionie i "Solidarności"

Rozmowa z Tomaszem Wójcikiem, Przewodniczącym ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

partyjny z określonymi hasłami politycznymi i w sensie personalnym, to mogliśmy doprowadzić nawet do rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów. Tylko, że świadomie zniszczylibyśmy budowanie demokracji w kraju. Dla samego Związku, dla jego miejsca w społeczeństwie taka decyzja byłaby szkodliwa.

Jak generalnie ocenialiście pracę Klubu?

Bardzo krytycznych uwag nie zanotowałem, gdyż rozmowa była merytoryczna. Chodziło nam bardziej o wyszczególnienie problemów, które w ocenie Związku w rażący sposób stoją na drodze przy realizacji jego celów. W tej kwestii padało wiele szczegółowych wypowiedzi. Między innymi mówiąc o ważności problemu dekomunizacji zastanawialiśmy się czy mamy szansę przeprowadzenia tej ustawy w Sejmie. Posłowie zapewnili nas, że proces legislacyjny rozpocznie się w najbliższych dniach.

Delegaci na zjazd krajowy z naszego Regionu powinni pojechać już z wypracowanym wspólnym programem. Czekamy także na decyzję ZR w sprawie zjazdu nadzwyczajnego w Regionie, którego domagają się niektórzy z delegatów na zjazd krajowy. Czy nie grozi to brakiem consensusu w sprawach programowych? Jak oceniasz sytuację w Regionie?

Mamy grupę sfrustrowanych delegatów - tak muszę to nazwać. To nie są różnice programowe, to są frustracje. Próbowałem z nimi kilkakrotnie rozmawiać i okazało się, że zamiast o programie mówili mi o niedotrzymaniu umowy odnośnie osoby Zbigniewa Śliwińskiego. Trudno dogadać się z kimś, kto wizję Związku sprowadza do kwestii personalnej, pomimo twierdzenia, że prowadzi rozmowy programowe. Usiłuję dojść sedna konfliktu: co nas różni programowo i okazuje się wtedy, że sprowadzają rzecz do konfliktu personalnego, który nie jest przeze mnie zawiniony. Oferowałem Zbigniewowi Śliwińskiemu pracę w Prezydium ZR - zrezygnował z kandydowania. Podobną propozycję złożyłem

Janowi Brandenburgowi - odmówił. Nie można na zewnątrz opowiadać, że nie dotrzymałem słowa. Ciągłe mam wyciągniętą rękę. W Zarządzie Regionu powstały zespoły problemowe i prosiłem członków ZR, żeby w nich pracowali. Nie wszyscy zapisali się, na przykład Zbigniew Śliwiński nie wyraził chęci pracy w żadnym z nich. Podejrzewam, że ich konkretna praca w Zarządzie Regionu nie interesuje, takie są fakty.

Natomiast consensus programowy jest łatwy do osiągnięcia. Problem sprowadza się do odpowiedzi na zasadnicze pytania o przyszłość Związku. Mam nadzieję, że na najbliższym spotkaniu delegatów na zjazd krajowy znajdziemy na nie odpowiedź. A brzmiały one następująco:

- czy fundament programowy Związku zbudowany 12 lat temu jest nadal obowiązujący? Bez odpowiedzi na to pytanie nie da się zinterpretować słowa "Solidarność".

- jaki jest nasz stosunek do procesu i kierunku przemian gospodarczych w kraju? Czy się w nie włączamy, czy nie. Jeżeli nie to co z tego wyniknie? W tym pytaniu zawarta jest odpowiedź na prywatyzację i uwłaszczenie społeczeństwa.

- czy jesteśmy za procesem dekomunizacji kraju. Zauważalny jest w kraju opór w tej kwestii chociażby dlatego, że zagrożony jest byt wielu partii politycznych i urzędników w administracji państwowej.

- Nasz stosunek do spraw bieżących /negocjacje z Rządem, udział Związku w polityce gospodarczej i społecznej/. Czy należy dalej negocjować, a jeżeli nie, to co dalej? Osiągnięcia zachodnich związków zawodowych w budowaniu demokratycznego systemu i sposobu dochodzenia swoich praw potwierdzają słuszność w opowiedzeniu się za kierunkiem negocjacyjnym. W tym upatrujemy naszą przyszłość. Gdy zdecydujemy się być tylko "żołnierzami" i nasz zbiorowy opór spowoduje obalenie danego systemu ale w to miejsce nie zbuduje nowego. Jest tak, że gdy obali się znienawidzony to jego miejsce powstanie również znienawidzony. A więc, czy nasz wysiłek ma

ić w tym kierunku? Doświadczenia europejskich związków zawodowych pokazują, chociażby na podstawie międzynarodowego seminarium w Przesiece, które zorganizowaliśmy w dniach 14 - 16.05.br., że rozwiązania negocjacyjne, wymagające wysiłku intelektualnego, psychicznego i finansowego jest bronią najsukuteczniejszą broniącą praw pracowniczych.

Jaka jest szansa na profesjonalne wykształcenie działaczy związkowych w NSZZ "Solidarność"?

Alternatywy nie ma. Uważam, że nie należy dyskutować nad tym, czy to robić, ale jak i za ile. Należy zrobić bilans potrzeb. Takie minimum to 80 godz. szkolenia dla działacza zakładowego w ciągu kadencji. W naszym regionie w ciągu 3 lat zamknie się kwotą to kwotą 21 mld zł. Takie będą koszty ogromnych zaległości Związku, który przez 12 lat swego istnienia tego nie robił, gdyż bardziej interesował się polityką, a za mało sprawami ludzi. Czas realizacji tego przedsięwzięcia może być rozłożony na dwie, trzy kadencje i uważam, że w pierwszej kolejności szkolić należy całe Komisje Zakładowe. Ze względu na brak pieniędzy zwróciłem się do zachodnich związków zawodowych o pomoc i współpracę. I to się nam udało. Do końca tego roku wyszkolimy 20 nauczycieli, którzy będą już w kraju szkolić swoich kolegów. Uruchomiliśmy więc pewien długofalowy proces. Myślenie o Związku nie powinno być tylko kwestią dnia dzisiejszego, ale także dla ludzi ważna jest przyszłość i to czy jutro będą mieli do kogo zwrócić się o ochronę.

Na IV Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" wybór Przewodniczącego Związku będzie punktem kulminacyjnym. W naszym Regionie cieszą się poparciem kandydatury Mariana Krzaklewskiego i Macieja Jankowskiego, na którego będą głosować delegaci reprezentujący tzw. Sekretariat Branżowy.

Mówiąc o programie nie wiąże go z żadną osobą na tę funkcję. Spotkania przedwyborcze w naszym regionie z delegatami z sześciu zaprzyjaźnionych regionów i 25.05.br. w Katowicach posłużą do wypracowania wspólnych założeń programowych. Więc na zjazd pojedziemy z wypracowanym stanowiskiem, z odpowiedzią na kluczowe pytania dotyczące przyszłości Związku. Tak rozumiem przygotowanie delegacji na zjazd.

Sprawiasz wrażenie człowieka odpornego na "naciski". Nie chcesz układać się z członkami tzw. Sekretariatu Branżowego. Co jest złego w tym, że chcą decydować o swoim losie i próbują przeorganować strukturę Regionu?

Nie widzę w tym absolutnie nic złego, natomiast nie jest obojętne jak to się robi. Mamy w tej chwili strukturę terytorialno-zawodową i jeżeli podejmują oni działania mające na celu zmianę nie czekając na decyzję zjazdu, to jest to anarchia. Gdyby wcześniej złożono taki wniosek i zostałby on przedyskutowany i przegłosowany na spotkaniach, to wiedzieliby jak korzystać z demokracji. Sam pomysł tworzenia branżowych sekretariatów regionalnych na wzór sekretariatów krajowych jest mój i zdumiewają mnie opowieści kolegów z tzw. Sekretariatu Branżowego w tej sprawie. Chyba, że dążą do zniszczenia struktury terytorialnej i utworzenia branżowej. Mówiąc wprost należałoby wtedy zdjąć napis "Solidarność", gdyż mocny i silny wszystko sam sobie potrafi "załatwić", a słaby będzie "grzyź ziemię". Tak to widzę. Mogę podać przykłady silnych sekretariatów branżowych, które nie oglądając się na efekty negocjacji Komisji Krajowej dla wszystkich, próbują sobie "wyrwać" jak najwięcej i inni ich nie obchodzą. Myślę o pieniądzach, które zawsze są najważniejsze i kto silniejszy zdobędzie je kosztem biednego. Pieniądze są ważne, ale Związek "Solidarność" nie po to powstał. Chodzi nam jeszcze o coś więcej. Gdy rodzą się "dzikie bestie" nie mówmy wtedy o Związku "Solidarność". Propozycje zmian w statucie umożliwiające tworzenie sekretariatów branżowych w regionach przy zachowaniu jednolitej ordynacji wyborczej dla obu struktur staną na zjeździe krajowym.

Nastroje podsycane publikacjami w prasie lokalnej nie wpływają budująco na członków Związku. Ludzie są zaniepokojeni sytuacją w Regionie. Podobnie jak w kraju niszczone są autorytety, brakuje stabilności struktur władzy w kraju. Czy Związek "Solidarność" będzie w stanie sprostać ich oczekiwaniom? Czy stanie się fundamentem, na którym będzie można budować lepszą przyszłość? A może jest to tylko takie moje pobożne życzenie?

Nie jest to pobożne życzenie. Związek jest bardzo silny. Przekonałem się o tym. Związek jest celem ataków komuny i wielu działaczy obecnych partii. Są oni w pewnym sensie politycznie zaślepieni upatrując w istnieniu własnej partii zbawienie Polski. Istnienie silnych związków zawodowych jest fundamentem istnienia ustroju demokratycznego. Układ pracodawca - pracownik, powoduje, że pracownik jest zawsze stroną słabszą i pracodawca będzie próbował tę słabość wykorzystać. Jest to podstawowe zagrożenie systemu demokratycznego. Związki zawodowe, które bronią pracowników czynią ten układ bardziej ludzkim. Jeżeli Związek ma oparcie w trwałym systemie wartości to staje się

fundamentem systemu demokratycznego danego kraju.

Monolit "Solidarności" odchodzi w przeszłość. Członkom trudno jest zaakceptować Związek, który stara się uzyskać dla siebie trwałe miejsce w strukturach demokratycznych państwa obok innych organizacji.

Demokracja jest dobra dla wszystkich, nie oznacza jednak jedności. Musi być tylko zgoda na to, że ludzie nie są jednakowi. Należy to wpiąć w pierś samemu. W przeciwnym razie nie znajdzie się ktoś, kto będzie próbował podporządkować sobie innych. Ale, gdy uznaję, że myślę "po swojemu" to wtedy będzie to krokiem na drodze ku demokracji.

Jedziesz na Konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy do Genewy. Jakie zajmiesz stanowisko w sprawie skargi OPZZ na rząd RP?

Przygotowuję wystąpienie na MOP o prawach związkowych polemizujące z ubiegłorocznym wystąpieniem A.Miodowicza, gdyż to OPZZ najjaskrawiej naruszyła prawa związkowe. Zawłaszczyła majątek NSZZ "Solidarność" i uniemożliwia mu prawidłowe funkcjonowanie. Należy o tym powiedzieć na forum międzynarodowym. Uważam, że Genewa nie jest najlepszym miejscem na rozpatrzenie skargi OPZZ przeciwko Rządowi RP. Obniża to autorytet Polski na arenie międzynarodowej. Z tym problemem OPZZ powinien poradzić sobie w kraju.

Tematem Konferencji MOP jest kontynuowanie pracy nad konwencją w sprawie obrony żądań pracowników bankrutujących przedsiębiorstw. Powinna ona zostać przyjęta z wcześniej zgłoszonymi moimi poprawkami. Następnie dyskutować będziemy nad konwencją katastrof przemysłowych. Odbędzie się także wstępna dyskusja na temat wykorzystania zasobów ludzkich - są to problemy restrukturyzacji, przepływu ludzi, migracji oraz ich pracy w innych krajach itp.

Mówi się, że jesteś nieobecny we Wrocławiu?

Będę musiał wprowadzić dla siebie listę obecności, żeby udowodnić, że jednak jestem w Regionie. Raz w tygodniu wyjeżdżam do Gdańska na posiedzenia Prezydium KK i raz na trzy tygodnie do Warszawy.

rozmawiał:
Michał Biegowski

Wrocław, 22.05.1992

Solidarność tworzenia jest piękniejsza od solidarności walki

Uchwała nr 25/III

Komisja Fabryczna NSZZ "Solidarność" przy Jelczańskich Zakładach Samochodowych oraz delegaci na IV WZD Regionu Dolny Śląsk wyrażają dezaprobatę wobec postawy niektórych członków Zarządu Regionu, którzy do chwili obecnej nie pogodzili się z wynikiem demokratycznych wyborów do władz Związku na szczelbu Regionu i swoimi nieodpowiedzialnymi działaniami zmierzają do rozbicia struktur Związku tworząc m.in. strukturę alternatywną tzw. Regionalny Sekretariat Branżowy (ciekawi jesteście jaką branżę reprezentują?) oraz wprowadzają dezinformację o sytuacji w Regionie za pomocą masmediów.

Jelczańska "Solidarność" zdecydowanie odcina się od tego typu działań uznając, że "Solidarność tworzenia jest znacznie piękniejsza od solidarności walki" - które to hasło jest naszym wyznacznikiem w działaniu.

Apelujemy do Was koledzy - pracujmy dla siebie a nie przeciwko sobie.

Za KF NSZZ "Solidarność":
Janina Białowąs

Delegaci na IV WZD:
Janina Białowąs
Bogdan Kaczmarek
Krzysztof Lubowicz
Kazimierz Gurgul
Bronisław Surma
Marian Orzechowski

Jelcz-Laskowice, 21.05.1992 r.

To my poświęcamy swój czas i pieniądze

Uchwała Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Hucie "Oława" SA

W związku z prowadzeniem działalności przez grupę osób sprzecznej ze Statutem Związku Zawodowego "Solidarność" celem utworzenia organu poza statutowego nazywanego Sekretariatem Branżowym Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Hucie "Oława" SA stwierdza co następuje:

1. W chwili obecnej, gdy los społeczeństwa w tym również członków naszego Związku, jest na granicy ubóstwa niemoralne jest usiłowanie rozbicia związku zawodowego. W tak trudnej sytuacji gospodarczej związek zawodowy jest jedynym gwarantem i nadzieją na zmianę polityki wobec społeczeństwa nękanego bezrobociem i pozbawionego osłony socjalnej.

2. Wszelka jawna walka o dominację w Regionie w sposób bezprecedensowy okazywanie urażonych ambicji działaczy, którzy nie zostali w uczciwych wyborach wybrani na stanowiska, które mogłyby zaspokoić ich aspiracje. Takie postępowanie budzi oburzenie w nas członkach małych Komisji Zakładowych pracujących społecznie dla związku zawodowego. To my poświęcamy swój czas i pieniądze na działalność zgodną ze Statutem. Panowie winni swe całe zaangażowanie skierować na działalność w statutowych Krajowych Sekcjach Zawodowych i Sekretariatach tych Sekcji.

3. Dnia 06.05.1992 r. na zebranie zorganizowane w zakładach "Archimedes" nie wpuszczono członków Zarządu Regionu. Takie postępowanie jest jawnym pogwałceniem demokracji, o którą walczył Związek Zawodowy "Solidarność". Za taką demokrację niektórzy oddali swój największy dar, swoje życie. Na zebraniu nie poinformowano uczestników o fakcie nie wpuszczenia na salę przedstawicieli Zarządu Regionu.

Działania takie to manipulacja niegodna działaczy naszego związku zawodowego.

za Komisję Zakładową
NSZZ "Solidarność"
przy Hucie "Oława" SA
Roman Gachowski

Wrocław, 18.05.1992 r.

Będąc na zebraniu /za zaproszeniem/ Delegatów "Solidarność" na Zjazd w Regionie Dolny Śląsk zorganizowanym w Archimedesie dowiedziałam się, że duże zakłady pracy, działacze "S" widzą konieczność zorganizowania struktur "Solidarność" według ujęcia branżowego. Nie twierdzą, że takie struktury nie powinny powstać, jeżeli istotnie mają być szansą dla Związku, ale zastanawiam się, czy jest to właściwy moment do tworzenia takich struktur w tej chwili. Uważam, że problem jest ważny i winien być rozważony na zjeździe, który miał niedawno miejsce. Skoro tego nie zrobiono, to przecież odbywają się posiedzenia Zarządu Regionu, gdzie każda sprawa, tym bardziej dużej wagi może i powinna przy dobrej woli stron być rozważona a także wyjaśniona i osiągnięte porozumienie.

Lista obecności czy coś więcej...

Pragnę też przypomnieć, że wybraliśmy władze Regionu, które winno być szanowane, wzajemnie winniśmy się szanować, to ma być zasadą "Solidarność". Piszę o tym, bo zbulwersował mnie ogromnie fakt zlekceważenia i nie wpuszczenia przedstawicieli Regionu na salę obrad. Myślę, że jest dość trudno jeżeli w ogóle możliwe cokolwiek wyjaśnić, czy też dojść do wspólnego porozumienia jeżeli nie ma drugiej strony.

W obecnej trudnej sytuacji społecznej i politycznej naszego kraju i nie tylko zresztą z tego powodu, "Solidarność" winna być silna, zgodna i poważna. Sprawy trudne winne być rozwiązane bez zbędnego rozgłosu, z rozwagą i spokojem.

Tracimy autorytet w społeczeństwie i to jest bardzo źle, trzeba nam więcej powagi i zdrowego rozsądku, a także przyjaźni i wzajemnego zaufania. Jesteśmy przecież w "Solidarność", a to zobowiązuje do szacunku dla Niej, a tym samym dla siebie. Poza tym "nic o nas bez nas", warto posługiwać się tym w życiu.

Zamierzałam te parę słów powiedzieć na zebraniu, lecz prowadzący obrady nie wyraził zgody na moje wcześniejsze zabranie głosu, ja natomiast byłam zmuszona wyjść przed czasem na spotkanie z własną "Solidarność" i pozwałam sobie zrobić to teraz tym bardziej, że moje nazwisko znalazło się na liście postulujących potrzebę zwołania Zjazdu Nadzwyczajnego w Regionie. Nie opowiadałam się za jego zwołaniem. Na zebraniu podpisałam jedynie listę obecności, podsunał mi ją ktoś z obecnych na sali, po moim powrocie na salę /wychodziłam parę razy, źle się bowiem czułam/. Jeżeli ta lista była czymś więcej niż listą obecności za którą ją uważałam, to bardzo proszę moje nazwisko z niej wykreślić. Zwracam się o to do organizatorów zebrania. Zaś za roztargnienie i brak należytej uwagi serdecznie przepraszam.

Z solidarnościowym i czerwono krzyżkim pozdrowieniem

Przewodnicząca
KZ NSZZ "Solidarność"
w Polskim Czerwonym Krzyżu
mgr Stefania Barwicka

Wrocław, 05.06.1992.

Przełamać barierę niemożności

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej w Wałbrzychu skupia całe "ciepłownictwo" z 18 gmin woj. wałbrzyskiego zatrudniając 1200 osób. Okres jednoczenia przedsiębiorstw tej branży w jednostki wojewódzkie przypada na 1976 r. i jak twierdzą niektórzy to najbardziej boli ich przeciwników, że zakład

powstał "za komuny"

i ma się dobrze. Sam ten fakt wystarcza dla nich by go rozwiązać. Czy rzeczywiście tak jest? Może to swoiście pojmwana dekomunizacja, jeżeli tak, to pora by przejrzeć na oczy i dostrzec, że nie wszystko co wiąże się z minionym okresem jest złe.

Dążąc do tej "zemsty dziejowej" nie dostrzega się często ludzi, ich racji i interesów. Czy tak jest również w przypadku wałbrzyskiego WPEC?

Gdy zaczęto mówić o konieczności przekształceń przedsiębiorstw państwowych, a Prezydent RP wołał

"weźcie los w swoje ręce"

postanowili tak zrobić również ciepłownicy z Wałbrzycha. Blisko półtora roku temu założyli "Dolnośląski Zakład Termoenergetyczny" SA, do której to spółki przystąpiło 777 pracowników co stanowi ok. 65 % zatrudnionych, którzy zgromadzili 2 miliardy zł wkładu. Jak sami twierdzą, nie bez słusznej dumy, są to ich własne pieniądze, a nie jak to często bywało (i bywa) różne fundusze zakładowe.

Wszystko wskazywało na to, że sprawa może wreszcie przełamać barierę niemożności. Z dniem 31.12.1991 r. miała powstać jednoosobowa spółka Skarbu Państwa. Zanim to się jednak stało

gminy powiedziały - NIE

i zażądały komunalizacji mienia widząc tylko jedną drogę do niej. Miała się ona odbyć w 3 głównych etapach:

I^o - likwidacja centrali wojewódzkiej i powstanie 18 przedsiębiorstw państwowych (sic!) w 18 gminach

II^o - likwidacja utworzonych 18 przedsiębiorstw i przekazanie ciepłownictwa gminom

III^o - zawiązywanie przez gminy spółek z ciepłownictwem (często w formie związków gmin).

Proces ten miał trwać około roku.

Spółka powstała w WPEC-u próbowała odwrócić tą sytuację, co uprościłoby cały proces i zdecydowanie obniżyło jego koszty. Po co tworzyć 18 nowych przedsiębiorstw z całą ich strukturą i aparatem administracyjno - socjalnym, skoro może spółka przejąć przedsiębiorstwo bez naruszania jego cyklu pracy (szczególnie ważne przy sezonowości prac ciepłowniczych). W umowie spółki jest jasno ujęte, że po roku to właśnie gminy decydują w jaki sposób przejmą swoje mienie od zarządzającej nim spółki.

Oprócz interesu pracowniczego za spółką przemawiał interes społeczny mieszkańców całego woj. wałbrzyskiego. I tu jak się wydaje tkwi problem całej sprawy,

interes społeczny a interes gminy

nie musi być ten sam. Spośród 18 gmin w województwie 16 jest gotowych do przyjęcia projektu spółki pracowników WPEC, która by zarządzała przedsiębiorstwem. Problem stanowią 2 najsilniejsze gminy: Wałbrzych i Świdnica. Obie te miejscowości posiadają nowoczesne ciepłownie i mają nadzieję, że po odłączeniu będą czerpać z nich dochody. Mają nadzieję, bo nikt nie przeprowadzał rachunku ekonomicznego(!). Trudno powiedzieć, czy koszty utrzymania i amortyzacji tych drogich zakładów rzeczywiście pozwolą na osiąganie oczekiwanych zysków. Odbije się to oczywiście na małych gminach, które skupiają małe miejscowości i posiadają starą bazę ciepłowniczą, często ze względu na wielkość nierentowną. Tyle interes gminy. A interes społeczeństwa?

Ciepłownictwo ze względu na skalę koniecznych nakładów może okazać się w obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej dużym problemem dla niedoświadczonych władz samorządowych. Skala nakładów konieczna do rozbudowy i modern-

izowania tej działalności może okazać się nie do udźwignięcia przez budżety gminne. Istnienie jednej bazy wojewódzkiej umożliwi koncentrowanie wysiłków na sprawach najważniejszych w skali województwa (np. w Kłodzku znajduje się nowa ciepłownia w dużym stopniu niewykorzystana z powodu braku sieci ciepłowniczej).

Innym aspekt to decyzja Ministra Finansów, że do 1993 r. cena za energię ciepłą ma stanowić średnią z województwa. Tak więc władze wojewódzkie będą musiały dotować słabsze gminy, a dotacje do ciepłownictwa muszą się odbywać kosztem innych potrzeb społeczeństwa w woj. wałbrzyskim.

Powstaje więc pytanie

dłaczego nikt nie chce podjąć decyzji?

Nie jest do końca wyjaśniona sytuacja prawna. Zmieniające się przepisy i często sprzeczne ich interpretacje nie sprzyjają rozwiązaniu tego problemu. Wojewoda wałbrzyski atakowany ze wszystkich stron nie chce podjąć decyzji. Gminy, które początkowo nie interesowały się przejęciem mienia WPEC, podzieliły się na przeciwników i zwolenników spółki pracowniczey.

W WPEC wszyscy są zgodni: załoga, dyrekcja, rada pracownicza, związki zawodowe. Jeżeli będzie trzeba

jesteśmy gotowi strajkować

- twierdzi Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" - Zygmunta Jakubczyk. Związek mając na względzie interes pracowników i społeczny zaangażował się w tą sprawę i udzielił poparcia zarówno na szczeblu Zarządu Regionu jak i Sekcji Krajowej Ciepłownictwa. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że zdrowy rozsądek zwycięży.

Jacek Rugieł
Adam Samuel

Prawo pracy - porady

Informujemy, że pracownica Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu Pani

mgr Bożena Szwed-Staszowska

podjęła się udzielania porad z zakresu prawa pracy Komisjom Zakładowym NSZZ "Solidarność".

W czerwcu porady udzielane będą w dniach 15 i 29.06 w godz. 8⁰⁰ - 10⁰⁰ w siedzibie Zarządu Regionu przy pl. Czerwonym 1/3/5.

Informujemy jednocześnie, że siedziba Okręgowego Inspektoratu Pracy mieści się przy ul. Mazowieckiej 17, IV p., pok. 433 (tel. 302-19).

Dział Interwencji ZR

Pracownicy szkół wyższych protestują

Poniżej przedstawiamy obszernie fragmenty rezolucji podjętej na spotkaniu pracowników szkół wyższych i związków zawodowych na Uniwersytecie Wrocławskim w dniu 27.05.1992 r.

Rezolucja uchwalona na wiecu pracowników szkół wyższych we Wrocławiu w dniu 27 maja 1992 r.

Stan kryzysu w dziedzinach: szkolnictwa wyższego, nauki i oświaty w Polsce przeradza się w szybkim tempie w stan zapadli. Zaniepokojeni w najwyższym stopniu sytuacją, w której dotychczasowe głosy krytyki i przestrogi wydają się nie odnosić skutku, zwracamy się jeszcze raz do Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz do całego społeczeństwa polskiego:

sytuacja szkolnictwa wyższego, nauki i oświaty w Polsce jest katastrofalna!

(...)Nie są to puste słowa. Należy uświadomić sobie, że przewidywane nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe liczone w stosunku do dochodu narodowego, są w tym roku najniższe od lat bezpośrednio po zakończeniu wojny. Stoimy

w obliczu konieczności drastycznych redukcji programów nauczania w niektórych dziedzinach, a w niedalekiej przyszłości kreda i tablica mogą stać się jedynymi dostępnymi nam środkami przekazywania wiedzy studentom. Średnia płaca pracowników szkół wyższych zbliża się do 60% średniej płacy w sferze produkcji materialnej. Są to warunki niezabezpieczające minimum socjalnego przeciętnej rodzinie pracownika szkoły wyższej. Nie należy się więc dziwić, że pracownicy o wyższych kwalifikacjach, obdarzeni inicjatywą, odchodzą z wyższych uczelni do lepiej płatnych zawodów, bądź decydują się na emigrację z Kraju. Trudno też myśleć o przyciągnięciu do pracy w uczelniach, zdolnych ludzi. Ta nasilająca się negatywna selekcja to następny czynnik, który spowoduje upadek kształcenia młodzieży na długie lata. Odrabianie tych strat - po wyjściu z kryzysu materialnego - może rozciągnąć się na dziesięciolecia!

(...)Do tej pory środowiska akademickie w Polsce wykazywały daleko idącą powściągliwość w domaganiu się środków materialnych, starając się zrozumieć trudności ekonomiczne Kraju przechodzącego

od komunizmu do demokracji i gospodarki rynkowej. Widzimy jednak coraz wyraźniej, że polityka władz prowadzi w naszej dziedzinie do katastrofy! Z najwyższym niepokojem obserwujemy, iż wszelkie argumenty i apele nie odnoszą żadnych skutków, a sytuacja nasza pogarsza się w sposób dramatyczny.

W związku z powyższym domagamy się od Sejmu i Rządu RP:

1. przeprowadzenia reformy szkolnictwa wyższego i nauki, która w nowoczesny sposób regulowałaby zasady rządzące wyższą uczelnią;
2. wstrzymania nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym skierowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do Sejmu;
3. wykorzystania potencjału naukowego kraju dla rozwoju gospodarki i wzrostu poziomu życia obywateli;
4. terminowego przekazywania środków finansowych do szkół wyższych;
5. podwyżek płac dla pracowników szkół wyższych.

Organizatorzy wiecu zobowiążą swoje centrale związkowe do wystąpienia na drogę sporu zbiorowego i ewentualnego strajku. (A)

Zauważyć szkolnictwo wyższe

Poniżej przytaczamy fragmenty wystąpienia prof. Jana Kolasy na spotkaniu 27.05.1992 r. na Uniwersytecie Wrocławskim. Uważamy, że często oddaje ona lepiej sytuację naszego szkolnictwa wyższego niż rezolucje i protesty.

Proszę nie oczekiwać, że usłyszą państwo ode mnie coś szczególnie nowego lub zupełnie państwu nieznanego. (...)

Najpierw więc podam kilka faktów obiektywnie stwierdzalnych i bezdyskusyjnych, faktów składających się na dzisiejszy obraz naszego szkolnictwa wyższego:

1. Pod względem ilości studentów w stosunku do całej populacji plasujemy się na przedostatnim miejscu w Europie; poza nami jedynie Albania.

2. Odsetek ludności z wyższym wykształceniem sytuuje nas wcale nie lepiej - w Europie zachodniej wynosi on ponad 20% (w Japonii ponad 30%), a u nas niecałe 6%.

3. W liczbach bezwzględnych środki finansowe budżetu na naukę i uczelnie są o rząd wielkości niższe niż w krajach zachodnich.

4. Parę danych w odniesieniu do uposażenia pracowników naszych uczelni wyższych:

- a) pensja asystenta jest poniżej 1 mln zł. Kwalifikuje się zatem do zasiłku socjalnego;
- b) górna granica pensji profesorskiej jest niższa od średniej krajowej za kwiecień

br., która wynosi 2800 tys., a pensja profesora do 2480 tys. zł.

5. W tej sytuacji młodzi pracownicy naukowo - dydaktyczni odchodzą z uniwersytetów lub szukają drugiej posady poza nimi. Nie można im mieć tego dziś za złe. Muszą bowiem z czegoś utrzymać rodzinę.

6. Kadra naukowa starzeje się i przerzedza. Zupełny brak chętnych na stanowisko asystenta. Objaw bardzo groźny dla nauki i uczelni.

7. Stypendia naukowe krajowe i zagraniczne zostały obciążone wręcz rabunkowym opodatkowaniem.

8. Zapomniano wogóle o tzw. ubruttowieniu stypendiów studenckich, ale pamiętano o ich opodatkowaniu. Nie można doprosić się ministra o wyjaśnienie tej kwestii.

(...)Ze środków budżetowych na bieżący rok przyznano nam 111,8% ubiegłorocznej sumy, co przy założeniu 45% inflacji oznacza spadek o około 30% w stosunku do ubiegłego roku. Tymczasem, inne porównywalne działy sfery budżetowej wypadają pod tym względem znacznie korzystniej: np. sądownictwo zapewniło sobie wzrost w stosunku do ubiegłego roku o 59%, bezpieczeństwo publiczne o 42%, obrona narodowa i służba zdrowia o 31%.

Wniosek: Minister Edukacji Narodowej, rząd i parlament godzą się na stałe i

nieproporcjonalne do innych porównywalnych działów budżetowych o zmniejszanie nakładów z budżetu na naukę i oświatę.

(...)brak jest zupełnie jakiegokolwiek ogólnej, sensownej polityki rządu w stosunku do nauki i uczelni wyższych. Obserwuje się zupełny brak zrozumienia roli nauki i elit intelektualnych w dzisiejszym świecie. W krajach wysoko rozwiniętych inwestowanie w naukę przynosi olbrzymie zyski. Stąd na zachodzie niepomiarnie wzrastała ilość uczelni wyższych, liczba studentów i nakłady finansów na naukę - w latach 50. odsetek ludzi z wyższym wykształceniem utrzymywał się na poziomie 4% w USA i 3% w Europie. W latach 80. te wskaźniki gwałtownie wzrosły do 20% i 30%, a w Polsce nie osiągamy 6%.

(...)Wreszcie ostatnia samokrytyczna uwaga: My też nie jesteśmy bez winy. Zbyt łatwo dajemy się pozbawić podmiotowości, stajemy się milczącym podmiotem rozgrywek politycznych w rządzie i sejmie. Czy chcemy czy nie chcemy, jesteśmy też odpowiedzialni, w pewnym stopniu, za to co dzieje się na naszych oczach z naszymi uczelniami. Jeżeli nawet nie jesteśmy w stanie zasadniczo wpłynąć na zmianę polityki, to przynajmniej zaprotestujemy odpowiednio mocno i głośno. Milcząc, co najmniej tolerujemy to co się wokół nas i w stosunku do nas. (A)

(tytuł od Redakcji)

Fundacja Gospodarcza
NSZZ "Solidarność"

zaprasza na:

I WROCLAWSKI FESTIWAL PIWA

POD HONOROWYM
PROTEKTORATEM
POŚLA Z RADOŚCI
PREZYDENTA POLSKIEJ
PARTII PRZYJACIOŁ PIWA
JANUSZA REWIŃSKIEGO

UDZIAŁ WEZMA: Krzysztof DAU-
KSZEWICZ, Tadeusz DROZDA, Ireneusz
DUDEK, Stefan FRIEDMAN, Krzysztof
JAROSZYŃSKI, Krzysztof PIASECKI,
Andrzej SIKOROWSKI, Jan SKRZEK,
Stanisław ZYGMUNT.

Akompaniament: Stanisław BER-
GER, Mieczysław GROCHOWSKI, And-
rzej KLESZCZEWSKI, Jacek SZCZY-
GIEŁ, Kabaret "KLIKA", Orkiestra Gór-
nicza Kopalni "MAKOSZOWY", Kapela
"WALENCIOKI".

Początek koncertu godz. 16⁰⁰

Ponadto: degustacja piwa z browarów
zagranicznych i krajowych, konkursy re-
kreacyjne z nagrodami,

Pokazy: Wrocławskiego Klubu Spor-
tów Balonowch, mody, ogni sztucznych,
losowanie nagród dla publiczności z waż-
nymi biletami.

HALA LUDOWA
20 CZERWCA '92
godz. 10.00 - 24.00

Informacja pod nr telefonu

55-50-40

SPONSORZY: BROWAR "EGEN-
BERG" /AUSTRIA/ • BROWAR
"BRAU-BRUNNEN" /NIEMCY/
• ZAKŁADY PIWOWARSKIE
W OKOCIMIU, TYCHACH,
ŻYWCU I WROCLAWIU
• MINI BROWAR "SPIŻ"
• SPÓŁKA J.V. "ANIS"
• FIRMA "FANI" • "POLAR"

SOLIDARNOŚĆ Co
Tydzień



DZS

W Sejmie

W grudniu 1991 r. Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" wystąpił z inicjatywą ustawodawczą, którą potocznie nazwano ustawą antykorupcyjną. Ustawa została przyjęta w dniu 5.06.br przez Sejm. 28.05.br w czasie debaty sejmowej wystąpił w imieniu naszego Klubu poseł Marek Muszyński. Poniżej publikujemy jego stenogram.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że dobrze się stało, iż projekt tej ustawy zawarty w druku sejmowym nr 236, projekt nazwany powszechnie, jak już tu mówiono, choć niezgodnie z jej oficjalnym tytułem, Ustawą antykorupcyjną, rozważamy właśnie dzisiaj. Dzisiaj, w dniach ogromnego napięcia politycznego, społecznego zagubienia, czy wręcz dezorientacji. Pozwala to bowiem tym wnikliwiej zastanowić się nad czymś, co nazwać by można filozofią sprawowania władzy, a przynajmniej zastanowić się nad pewnym elementem tej filozofii.

Obiektywnie, katastrofalna sytuacja państwa wymaga od społeczeństwa wyrzeczeń. Wymaga ich dzisiaj i niestety przez czas najbliższy pewnie będzie. Niezależnie zresztą od tego jaki rząd będzie sprawował władzę dziś, jutro czy za pół roku. Taka jest po prostu gorzka prawda. Ale właśnie dlatego, czy może właśnie szczególnie z tego powodu przypomnijmy sobie fundamentalną zasadę kierownia ludźmi, czyli po prostu zasadę sprawowania władzy. Zasadę, bez której nie można liczyć na wiarygodność w oczach opinii publicznej. Streścić ją można w jednym zdaniu: jeśli wymaga się czegoś od innych, trzeba zacząć od siebie.

Był kiedyś czas, 10, 12 lat temu, kiedy pewna bliska mi organizacja zwana "Solidarnością" nie tylko wyznawała tę filozofię, ale także stosowała ją w swoim codziennym działaniu. Dzisiaj nazbyt często odnoszę wrażenie, że obecne elity polityczne jakby gdzieś po drodze o tym zapomniały. Bo, myślę, że można postawić pytanie, dlaczego musieliśmy czekać na tę ustawę aż trzy lata? Dlaczego dwa poprzednie, demokratyczne w końcu, rządy nie zdobyły się na jej wprowadzenie? Mój poprzednik pan marszałek Kurczewski usiłował częściowo odpowiedzieć na to. Tym niemniej niezależnie od tego czy były obiektywne czy subiektywne przyczyny spowodowało to m.in., że w jakiejś mierze utrwaliło się wśród ludzi przekonanie, że

sprawowanie władzy to jest w istocie do-
rwanie się do przysłowiowego żłobu.

Żywimy nadzieję, i dotychczasowy przebieg tej debaty jakby umacnia nas w tym, że pierwszy demokratycznie wybrany Sejm III Rzeczypospolitej w głosowaniu nad tą ustawą skutecznie takim przekonaniem, o których mówiłem wcześniej, zaprzeczy. Cieszy nas fakt, że nasza inicjatywa ustawodawcza w tej materii, inicjatywa Klubu NSZZ "Solidarność" wniesiona jeszcze w grudniu ubiegłego roku spotkała się z odzewem ze strony rządu i oba projekty przesłane do odpowiednich komisji sejmowych zaowocowały jednolitym projektem ustawy, który macie państwo przed sobą. Nie jesteśmy oczywiście naiwni, zdajemy sobie sprawę, że ustawa ta nie jest ani kompletnym ani uniwersalnym panaceum na wszystkie patologiczne zjawiska życia gospodarczego, ale od czegoś trzeba zacząć. Jak już powiedziałem, najlepiej od siebie.

Słyszymy także często opinie, że ustawę można łatwo obejść czy przechrzyć, co rzekomo pod znakiem zapytania stawiać może w ogóle sens jej wprowadzenia. Nie podzielamy takich opinii. Człowiek ma naturę ułomną, a człowiek sprawujący władzę narażony jest na szczególnie mocne pokusy. Dlatego każda bariera jest ważna, nawet jeśli nie jest idealnie szczelna. Poza tym uważamy, że uchwalenie przez Wysoki Sejm niniejszej ustawy miałoby, oprócz porządkowania życia gospodarczego również inny, nie mniej ważny wymiar. Stanowiłoby to swoisty sygnał przekazany przez rządzących rządzonej. Sygnał ważniejszy i czytelniejszy dla zniekanego społeczeństwa niż tysiące słów i wyjaśnień. I to jest ta, naszym zdaniem, właściwa i najpewniejsza droga do Europy i cywilizowanego świata oraz szansa na wyjście z okresu politycznego barbarzyństwa w jakim się jeszcze, niestety, w dużej mierze znajdujemy. Dlatego Klub nasz, Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" jednomyślnie i z całym wewnętrznym przekonaniem będzie głosować za przyjęciem niniejszej ustawy antykorupcyjnej wraz z pierwszym i trzecim wnioskiem mniejszości. Natomiast będziemy głosować za odrzuceniem wniosku drugiego, którego ewentualne przyjęcie zdecydowanie wypaczyć by mogło tę ważną i potrzebną ustawę. Dziękuję.

(stenogram nie korygowany - bez autoryzacji)

Redagują: Michał Bieganowski (red. nacz.), Jola Ostrowska (sekretarz red.),

Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugiel.

Współpracownicy: Tomasz Białaszczyk, Sławomir Mularczyk, Dariusz Sadowski.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwonny 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

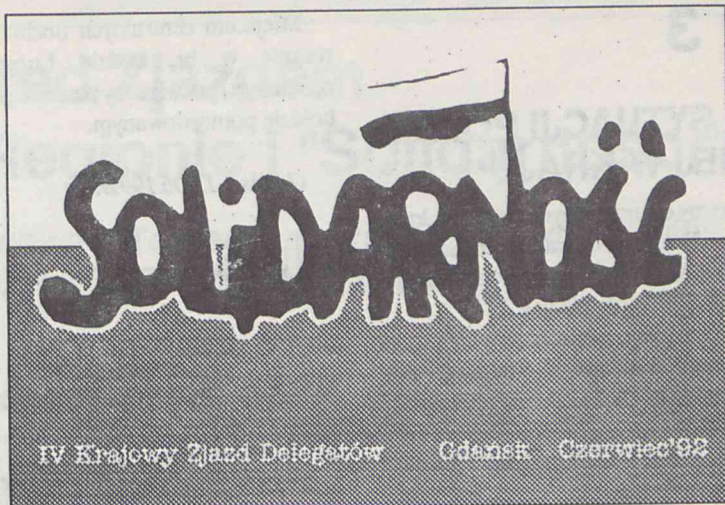
Druk: Drukarnia ZR

Nakład: 6000 egz.

Numer zamknięto: 9 czerwca 1992 r.

IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność"

Gdańsk,
11-14.06.1992



Komunikat

Przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" został wybrany **Marian Krzaklewski** (214 głosów); **Maciej Janowski** (uzyskał 137 głosów).

Z Regionu Dolny Śląsk do Komisji Krajowej zostali wybrani w I turze:

1. **Janina Białowąs** (249 głosów),
2. **Małgorzata Calińska** (239 głosów),
3. **Jerzy Langer** (250 głosów),
4. **Leszek Szewc** (224 głosy),
5. **Włodzimierz Wasiński** (212 głosów)

Oddano 342 głosy ważne, wymagana liczba - 172 głosy.

Z naszego Regionu do Komisji Krajowej kandydowali także:

1. **Grzegorz Czyż** (116 głosów),
2. **Andrzej Dorożyński** (75 głosów),
3. **Mieczysław Zawadzki** (108 głosów)

lecz nie uzyskali wymaganej liczby 172 głosów.

Do Krajowej Komisji Rewizyjnej kandydowali z naszego Regionu **Maria Kaczmarek**, która w I turze uzyskała 140 głosów (wymagana większość 165) i **Wiesław Jaworski**, który w III turze uzyskał 138 głosów i został wybrany na listę rezerwową KKR.

IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" podjął decyzję ws. wysokości odprowadzanych składek. Zgodnie z decyzją 65% pozostaje w Komisji Zakładowej, a 35% przekazywane jest do struktur ponadzakładowych, z czego 25% do Zarządu Regionu, 8% do Komisji Krajowej i 2% do Sekretariatów Branżowych.

Powyższe decyzje obowiązywać będą od 1 września 1992 r.

Wysokość składki dla bezrobotnych i osób przebywających na urlopie wychowawczym ustalać będzie obecnie Komisja Zakładowa (dotychczas sprawę tę regulował Statut). Utrzymane zostały dotychczasowe zasiłki statutowe, z tym że ich minimalną wysokość ustalać będzie Komisja Krajowa.

Ponadto Zjazd dokonał zmian w części Statutu Związku (do § 21). Najważniejsze z nich to: decyzja ws. organizacji Związku wg. struktury terytorialno-branżowej oraz przyznanie sekretariatom branżowym na szczeblu krajowym osobowości prawnej.

Delegaci podjęli decyzję o zorganizowaniu w ciągu najbliższego miesiąca II sesji IV KZD, na którym dokończone zostaną prace nad zmianami w Statucie oraz przyjęta zostanie uchwała programowa Związku.

UCHWAŁY IV KZD NSZZ "Solidarność"

Nr 1

IV KZD NSZZ Solidarność popiera postulaty pracowników stoczni Północnej, a w szczególności domaga się natychmiastowej wypłaty pracownikom należnego im wynagrodzenia i świadczeń wynikających ze stosunku pracy. Przykład stoczni w sposób dramatyczny uświadomił delegatom potrzebę natychmiastowego uregulowania przez rząd i parlament następujących po-

stulatów, o które Związek domaga się od maja 1991 r.:

- precyzyjnie określenie kierunków polityki przemysłowej,
- uruchomienie kredytów inwestycyjnych, co wymaga zmiany systemu bankowego,
- uruchomienie mechanizmów oddłużenia przedsiębiorstw,
- stworzenie systemu gwarancji roszczeń płacowych pracowników upadających i zagrożonych upadłością przedsiębiorstw.

W sprawach tych stanowisko Związku będzie nieustępliwe.

Gdańsk, 11.06.1992r.

Nr 2

IV Krajowy Zjazd Delegatów udziela absolutorium ustępującej Komisji Krajowej NSZZ Solidarność.

Gdańsk, 12.06.1992r.

Nr 3

WS. SYTUACJI POLITYCZNEJ W KRAJU

Jesteśmy oburzeni wydarzeniami, które zaszły w Polsce w ostatnim czasie oraz rolą, jaką w tych wydarzeniach odegrał Prezydent RP Lech Wałęsa.

1. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność domaga się niezwłocznego, ustawowego przeprowadzenia dekomunizacji w Polsce.

2. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność zdecydowanie sprzeciwia się próbom powstrzymania procesu ujawniania współpracowników UB i SB oraz żąda odsunięcia ich od życia publicznego.

3. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność z całą mocą sprzeciwia się przekazaniu władzy w Polsce siłom postkomunistycznym.

4. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność stwierdza, że walka o władzę zastąpiła pracę dla Polski.

Żądamy od Prezydenta, Rządu i Parlamentu rzetelnego wypełniania swoich obowiązków wobec społeczeństwa. Nie będziemy dłużej tolerować nieudolności, niekompetencji i złej woli ze strony tych instytucji.

Żądamy szybkich i energicznych działań, które poprawią stan polskiej gospodarki, będą przeciwdziałać recesji.

Żądamy szybkiego uchwalenia nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej do sejmu.

Żądamy szybkiego uspołecznienia Radia i TV.

IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność żąda realizacji obietnic Prezydenta RP danych Narodowi.

Gdańsk, 13.06.1992r.

Nr 4

WS. OBCHODÓW ROCZNICZY SIERPANIA '80

IV Krajowy Zjazd Delegatów postanawia połączyć uroczystości

12-lecia powstania naszego Związku z obchodami związanymi z

10-tą rocznicą krwawych wydarzeń w Lubinie.

Miejscem centralnych obchodów tych rocznic w br. będzie Lubin, gdzie odsłonięty i poświęcony zostanie pomnik w hołdzie pomordowanym.

Gdańsk, 13.06.1992r.

Nr 5

POSŁANIE IV KZD NSZZ "Solidarność" DO WOLNYCH I AUTONOMICZNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH CHIN

Teraz, gdy niemal cały świat uznał nieudolność systemu komunistycznego, nadal co piąty mieszkaniec Ziemi żyje w tym właśnie systemie.

Miliony ludzi w Chinach pozbawione są prawa do tworzenia wolnych związków zawodowych, prawa obrony warunków pracy i życia. Od czasu tragicznej masakry na placu Tienanmen chińscy robotnicy dążący do utworzenia niezależnego związku zawodowego zostali zmuszeni do zejścia do podziemia lub do emigracji.

IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność przesyła braci pracowniczej w Chinach pismo tak, jak przed 11-tu laty zrobiliśmy to wobec narodów Europy Wschodniej.

Bracia Chińczycy, NSZZ Solidarność przesyła Wam moralne wsparcie i zachętę do wytrwania na drodze, na którą weszliście - aż do osiągnięcia celu.

NSZZ "Solidarność" popiera wysiłki Wolnych Związków Zawodowych Chin i Autonomicznej Federacji Robotników Chin w obronie wolności związkowej i pracowniczych interesów.

Idea solidarności ludzi pracy, idea braterstwa niech przyświeca Wam w tej trudnej walce.

Gdańsk, 13.06.1992r.

Nr 6

O WSPÓŁPRACY KLUBU PARLAMENTARNEGO Z WŁADZAMI ZWIĄZKU

IV Krajowy Zjazd Delegatów uznaje za konieczne zacieśnienie współpracy reprezentacji parlamentarnej naszego Związku z jego najwyższymi władzami:

1. Zobowiązuje posłów i senatorów z Klubu Parlamentarnego

NSZZ Solidarność, także tych, którzy nie są dziś lub nie będą w przyszłości delegatami na Krajowe Zjazdy, do uczestniczenia w nich z prawem zabierania głosu i stawiania wniosków.

2. Upoważnia posłów i senatorów tego Klubu do udziału w posiedzeniach Komisji Krajowej NSZZ Solidarność jako obserwatorów, z prawem zabierania głosu i stawiania wniosków.

3. Upoważnia przewodniczącego i wiceprzewodniczących, albo delegowanych przez nich członków prezydium Klubu Parlamentarnego NSZZ Solidarność do udziału w posiedzeniach Prezydium Komisji Krajowej jako obserwatorów, z prawem zabierania głosów i stawiania wniosków.

Aktywne uczestniczenie parlamentarzystów w pracach Związku przyczyni się do skoordynowania ich poczynań na forum Sejmu i Senatu z działaniami programowymi władz Solidarności.

Gdańsk, 13.06.1992r.

Nr 7

WS. LUSTRACJI

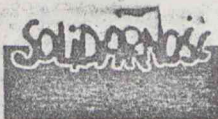
Uznając konieczność odsunięcia od władzy państwowej byłych współpracowników tajnych służb reżimu komunistycznego jesteśmy gotowi do przeprowadzenia lustracji w naszym Związku.

Dlatego IV KZD domaga się ujawnienia byłych współpracowników UB, Informacji Wojskowej, KBW, SB i kontrwywiadu wojskowego wśród działaczy naszego Związku na szczeblu statutowych władz Związku począwszy od Komisji Zakładowej, Komisji Krajowej, Zarządów Regionów (uchwały stosuje się analogicznie do Komisji Rewizyjnych).

IV KZD zobowiązuje Komisję Krajową do opracowania odpowiedniej procedury weryfikacyjnej.

Gdańsk, 13.06.1992r.

Opracowanie: Redakcja
"CoTydzień»Solidarność«"



UCHWAŁA NR 8 IV KZD

WS. ZMIAN UCHWAŁY FINANSOWEJ II KZD

IV Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność wprowadza następujące zmiany w uchwale finansowej II KZD:

Rozdz. I par. 3c.

przyjmuje brzmienie - "wysokość składki od osób bezrobotnych i na urloпах wychowawczych ustala Komisja Zakładowa".

par. 6 przyjmuje brzmienie - "ustala się następujący podział 1% składki członkowskiej:

- a) do dyspozycji Komisji Zakładowej pozostaje 65% wpływu
- b) do dyspozycji Zarządu Regionu zostaje przekazane 25% wpływu
- c) do dyspozycji Komisji Krajowej za pośrednictwem Zarządu Regionu zostaje przekazane 10% wpływu, z tym że 8% przeznaczony jest dla Komisji Krajowej a na działalność sekcji branżowych 2%.

Rozdz. II w par. 8 przed słowem: "Wysokość" dodaje się słowo: "Minimalną"

Rozdz. III par. 11.1.

w literze b) po słowach: "przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w roku" słowo: "pięciu" zastąpić słowem: "sześciu".

par. 19 przyjmuje brzmienie "Określone powyżej zasady finansowania obowiązują od dnia 1 września 1992r".

IV Krajowy Zjazd Delegatów
NSZZ Solidarność

K I E R

Gdańsk, 14.06.1992r.

